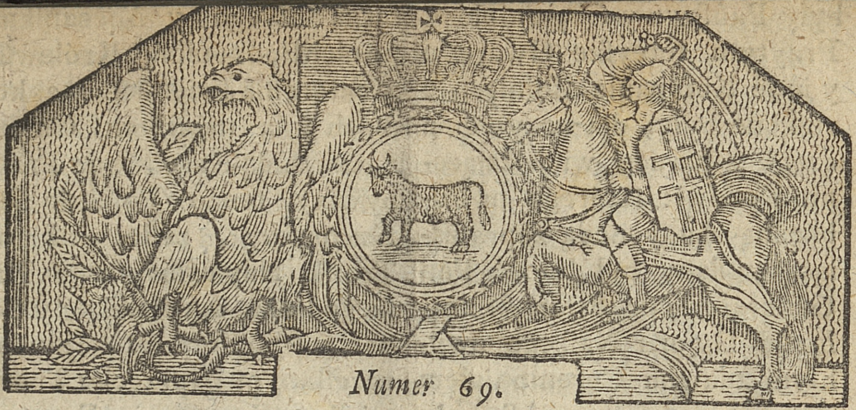


Numer 69.

GAZETA WARSZAWSKA

WE SRZODE DNIA 27. SIERPNIA ROKU 1777.

Z Warszawy dnia 27. Sierp: Po przyiściu dawniey nieco dla Xiążęcia Jmci *Ostrowskiego* Prymasa Korony *Polskiey* y W. X. *Litewskiego*, Arcybiskupa *Gnieźnieńskiego*, zwykłych *Rzymskich Bulli*, Następca tegoż Xiążęcia Jmci na przeszłe Biskupstwo *Kuiawskie* Jmość Xiądz *Rybiński*, dnia zaonegdayszego, przed Krôlem Jmcią zwykłą Senatorską wykonał przysięgę.

Tegoż dnia, to iest w przeszłą Niedzielę, od *Porty Ottomańskiey* Poseł *Numan-Bey*, przez swego *Teftedara* czyli Podskarbiego, ofiarował podarunki, od Monarchy Swego Cesarza *Tureckiego* dla Nayiaśnieyszego Naszego Pana przysłane, to iest dzielne *Tureckie* suto y bogato przybrane konie, złoto-lite *Oryentalnych* Fabryk rozmaite materye &c. &c.

Nazaiutrz zaraz nastąpił Wiazd-Uroczysty pomienionego *Ottomańskiego* Posła około południa. Cała prawie *Warszawa* na ten Wiazd wysypawszy się, wszystkie mieysca przez które pomieniony Poseł przeieżdżał, toiest, *Krakowskie Przedmieście*, Dziedziniec Pałacu *Saskiego* y Ulicę *Mazowiecką*, gromadnie y ściśle napełniaiąc; wszystkie też po drodze leżących Pałaców y Kamienic okna, pełne

były Państwa y Obywatelów. Przytym tuteysze Gwardye y inne Kompanie Zołnierskie ruszone były, dla uczynienia drogi y parady wieżdzaiącemu Posłowi: Którego na Publiczną Audyencyą zapraszaiąc, wysłany był Jmość Pan Generał-Maior *Byszewski* z całą od Dworu Naszego zwykłym zdawna Ceremoniałem Assystencyą. Zaczoł się tedy Wiazd przed południem: Jechali naprzód Masztalerze; toż Kawalerya Narodowa za swym Officerem; potym Assystencya Konna; za niemi Assystencya Poselska na koniach Królewskich z końmi powodnemi Poselskiemi; potym] 2. Koniuszych J. K. Mci przed końmi powodnemi Królewskiemi; za nim Tłumacz y Sekretarz Legacyi, na koniu Królewskim, trzymaiąc w ręku na Wezgłowiu Expedycyą Cesarza *Tureckiego* do Dworu Naszego, maiąc przy sobie czterech Officyalistów Poselskich; toż dopiero sam Poseł na koniu także Królewskim przy czterech Masztalerzach, maiąc po prawey swey ręce JmcPana *Byszewskiego* Generała-Maiora, a po lewey Jmci Pana *Kruttę* Tłumacza Dworu Naszego; z tyłu zaś Pieczętarza swego y Miecznika; po nich Podkoniuszy Królewski z czterema staiennemi na koniach; a naostatek Officer z Komendą Narodową. Przybywszy tenże Poseł do *Sali Senatorskiey*, zastał iuż na Tronie Nayiaśnieyszego Naszego Pana, zgromadzony Senat, y Ministerium. Tam na rozesłanym naprzeciw Tronu między Krzesłami Senatorskiemi przy końcu dywanie y położonym wezgłowiu usiadszy, miał Mowę *Turecką*, którą Nasz Tłumacz *Łacińskim* ięzykiem zaraz wyłożył; a Poseł List Monarchy swego (pocałowawszy go naprzod y do czoła swego przytuliwszy) Królowi Jmci oddał. Gdy zaś na mieysce swe powrócił, Jmość Xiądz Kanclerz W. Koronny, ięzykiem *Łacińskim* od Tronu mu odpowiedział, a Tłumacz nasz *Turecką* mową tamże Posłowi wykładał. Po Audyencyi, nastąpił Wielki Obiad u Jmci Pana *Rzewuskiego* Marszałka Nadwornego Koronnego; gdzie Poseł (przemieniwszy naprzód w naznaczonym sobie pokoiu paradne do samey tylko Publiczney Audyencyi używane suknie) znaydował się u stołu na 40. osob, między

Senatorami, Miniſtrami y Dygnitarzami. W innym Pokoiu był drugi ſtół na oſób 12. dla Officyaliſtów wyżſzych Poſelſkich, których JmćPan Pułkownik *Bachmińſki* przyimował; a u trzeciego na oſob 18. niżſi Officyaliſtowie tegoż Poſła obiadowali. Po obiedzie, Kawie &c. z podobną paradą Poſeł do Pałacu ſwego powròcił; rzucaiąc hoynie dla licznego po ulicach poſpolſtwa *Tureckie* pieniądze.

Król Jmość, dnia wczorayſzego po godzinie 10. ranney, wyiechał z tuteyſzey Stolicy do *Puław*; gdzie Xiąże Jmość *Czartoryſki* Woiewoda *Ruſki*, Wuy rodzony Nayiaśnieyſzego Pana, na letniey rezydencyi znayduieſię.

Z Londynu dnia 15. Lipca.

Dnia 3. Lipca wielu godnych ludzi zebrało ſię do Dóbr Grafa *Stanhope* dla oglądania y doświadczenia wynalazku iednego proſtego y niekoſztownego, którym ſyn iego Lord *Mahon* ſłuſznie zaſzczyca ſię. W domu zupełnie drewnianym y troche tylko na podłodze naſypanego piaſku maiącym, y wewnątrz y zewnątrz kilkaſet pęków ſmolnych drewek, ſłomy, y ſmoły ponakładano dla podpalenia onego. Wſzyſtko ſię to do ſzczątku ſpaliło; dom zaś ów, wyiąwſzy okopcenie, y kilka ſkaz małych, zupełnie ocalał: co większa, ludzie na drugim piętrze nad wielkim owym drzwiami y oknami wybuchaiącym płomieniem będący, żadnego ztąd większego ciepła od ſpodu niedoznali. Takież uſiłowania dołożono dla podpalenia ſchodów, ale równie nic w nich ogień niezrobił, iak y w domu. Uczynił iuż wynalazca kilku oſobom nadzieię, że im przemyſłu tak pożytecznego fortel odkryie, który pewnie różny być muſi od wynalazku Pana *Hartleia* Parlamentowym przywileiem niedawno uczczonego.

Kupiecka *Indyi-Wſchodnich* Kompania otrzymała potwierdzenie o poſtrzeżeniu na iedney wyſpie puſtey *Piaſzczyſtą* zwaney, niemałey liczby ludzi, którzy nawałnością ſnać iaką na nią wyrzuceni, różnemi znakami zapraſzali okręt ich miiaiący do ſiebie: ale mu okoliczności zbliżenia ſię do nich niepozwoliły. Pierwſzą o tym wieść potwierdzaiące liſty na *Egipt* przyſłane, 15. dzień Lutego

miały w podpiſie. Jeżeli prawda, co z położenia tey wyſpy znieſionego z traktem, który dla Fregaty *Zorzy* przypadał, wnośić można, że ci ludzie muſzą być reſztą ekwipażu owego ſtatku, który wiózł zawiadowców Kompanii przed laty kilką do *Indyi*, y za zginiony z ludźmi dotąd był poczytany, tedy rzecz niewątpliwa, że na poratowanie tych nędzarzow umyślnie z *Indyi* ſię wyſzle.

Z Petersburga dnia 4. Lipca. Za przekładaniem P. *Domaſzniew*, Imperatorſkiey Nauk wyzwolonych Akademii Dyrektora, Monarchini Naſza udarowała 3,000. rublów P. *Kulibin*, Akademickiego Mechanika, za zbudowanie o iedney arkuadzie modelu moſtu na *Newie*, lubo tey arkuady baza 140. ma ſążni *Ruſkich* długości. Aby wiatr y wolnie mógł przechodzić, y gwałtownością ſwoią moſtowi nie ſzkodził, ściany iego ſą zrobione w kraty z prętów drewnianych od puł cala grubości. Mimo takiey budowy model ten tak ieſt mocny że ciężar 3,400. pudów (to ieſt 136. tyśięcy funtów) beſpiecznie wytrzymał. Cała go Akademia na uwagę brała y pochwaliła. Poſtrzeżono to, że P. *Domaſzniew*, od początku przodkowania w tym Towarzyſtwie, wſzyſtkie przemyſły ſwoie do rzeczy, pewny y bliſki pożytek powſzechny ſprawić mogących, obrócił. Godny ten w umieiętnościach dowódźca Fizyki, Chymii, Hiſtoryi Naturalney y Matematyki lekcye pouſtanawiał, żeby kochaiący ſię w tych naukach, bez koſztu ſwego w nich mogli poſtąpić.

Z Lizbony dnia 4. Lipca. Sekretarze Stanu ieſzcze nieogłoſili Autentyczney Relacyi o wzięciu przez *Hiſzpanów* Wyſpy S. *Katarzyny*. To tylko wiemy, że Gubernator *Don Antoni Karol Hurtado de Mendoca* ze wſzyſtkiemi Officerami oſadzony ieſt w areſzcie w Fortecy *de Rio-Janeiro*. Wſzakże o utracie tey naſzey Fortecy odkryłaſię już cała taiemnica: Vice Rey albowiem *de Rio-Janeiro* (nie wiedząc ieſzcze o zaſzłych u nas w Rządzie odmianach) przyſłał tu liſty do Margrafa *de Pombal* zapiſane; które gdy teraz otworzono, dowiedzianoſię z nich, iż pomieniony Margraf *de Pombal*, dla ſwych partykularnych końcow, kazał pomienioną Wyſpę *Hiſzpanom* wydać. Jeżeli to prawda, muſzą temu naſzemu Margraſowi dodać nowych ieſzcze Patronów przynaymniey kilku.

Z Wiednia d. 8. Sierpnia. Ceſarz Jmość wyiechawſzy z tąd d. 1. Kwietnia, y wielką część *Europy*, w czterech zupełnie mieſiącach zwiedziwſzy, dnia 1. teraźnieyſzego mieſiąca, z wielką radością całey Ceſarſkiey Familii tu powrócił, y zaraz udał ſię do *Schönbrun* dla widzeniaſię z Ceſarzową Jey Mością Królową *Węgierſką* Matką ſwą, z którą przez całe 4. godziny miał Konferencyą.

W krótce z tąd wyieżdża Extraordynaryiny Dworu Naſzego Poſeł Graf de *Lehrbach* do Dworu *Sztokolmſkiego*; którego Ekwipaż wyſłany już ieſt do *Szwecyi* dnia 12. przeſzłego ieſzcze mieśiąca.

Numer 69.

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY
WE SRZODE DNIA 27. SIERPNIA ROKU 1777.

Z Carogrodu dnia 17. Czerwca. W. *Sułtan* 12. Czerwca z *Karaghazu* do *Beschik-Tache* na dalſzą letnią rezydencyą przeniósł ſię; gdzie W. *Dywan* drugiego dnia złożył, ale uchwała onego dotąd ieſt niewiadoma. To pewna, że z iedney ſtrony *Benderu* ſzańców poprawę y przyczynienie Dwór nakazał; z drugiey zaś Deputowanym od *Hana* teraźnieyſzego *Murzom* dał audyencyą Monarcha naſz, prawność obrania onego przyznał, ſpokoyności rządu w *Krymie* nie mieſzać przyrzekł: ba co większa, gdy zwykłych podarunków, Szabli y Szuby, nie chcieli przyiąć, żeby nie zdali ſię na Inweſtyturę (przez to dawniey dawaną) zezwalać; ani na to *Porta* nalegać daley nie ſądziła. Już tedy przeciwnik Hana (*Dewlet*) całą nadzieię panowania ſtracił, przeſtaiąc na honorze, który mu wyrządzono; gdyż W. *Wezyr* 19. Maia wſpaniały dla niego bankiet ſprawował.

Z Leydy dnia 24. Lipca. Liſty z *Burdygali* 8. a z *Nantes* 10. Lipca piſane przez pocztę oſtatnią, donoſzą, iż *Amerykańſka* Fregata *Hancock*, 32. harmatami uzbroiona, od tyluż harmat Fregatę *Angielſką Fox* na pobrzeżu *Terræ-Novæ*, po 5. godzinney prawie utarczce, wzięła w niewolą. Kapitan *Ratas*, z *S. Domingo* do *Burdygali* przybyły, ſam na ſwe oczy widział, iak Fregatę owę z tryumfem uprowadzali *Amerykanie.* Późnieyſzy zaś liſt z tegoż Portu *Francuſkiego* donoſi, że świeżo tam przybyły ſtatek tę przyniósł nowinę, iż kilka Fregat, y więcey 20. zbroynych Armatorów drobnieyſzych, z *Boſton* wyſzedłſzy, zabrały 60. ſtatków *Angielſkich*; które (iak ſądzą) były częścią

Floty, albo do *Kwebeku* albo do *Terra-Nova* na połów dążącey. Liſt z *Paryża* piſany pierwſzą z tych nowin potwierdza, drugą zaś ieſzcze tylko za podobną do prawdy poczyta. Fregaty wyżey namienione do Kongreſſu należą; Armatory zaś prywatne oſoby uzbroiły. Oſtatnie dwie *Londyńſkie* poczty pełne w liſtach ſą donieſienia o rozlicznych po wſzech ſtronach zdobyczach *Amerykańſkich* Armatorów, którzy w kilku dniach 13. ſtatków pod *Szkockiemi* brzegami, a 5. innych na *Pułnoc Irlandyi* zabrali. Wzaiemny, między Portami 3. Króleſtw, handel wcale prawie zawieſzony zoſtaie. Pawilon Kongreſſu widzieć ſię iuż daie w tych ſtronach, w których nigdy ieſzcze nie poſtał. Z *Arendahl* w *Norwegii* liſt, 25. Czerwca dany, oznaymuie, iż koło *Chriſtianſand Amerykańſki*, od 28. harmat y 160. ludzi ekwipażu Armator po morzu krąży.

Z Gibraltaru dnia 24. Czerwca. Ruſzyły z tąd *Hollenderſkie* 2. Fregaty woienne, ſpodziewaiąc ſię Ceſarza *Marokańſkiego* zaſtać w *Sale*; gdzie na dzień iutrzeyſzy miał ſtanąć. Jedney z tych Kapitan wyſiądzie na ląd, dla rozmówienia ſię z Monarchą y doświadczenia, czyli podarunkami, które nie barzo wprawdzie koſztowne mu wiozą, nie da ſię nakłonić do ugody, na ſtronę Rzeczypoſpolitey pożytecznie wypadaiącey. Dość iuż do tego ſkłonnym ukazał ſię ſam Ceſarz, gdy ze trzech zdobyczy *Hollenderſkich* ekwipaże do *Mogadoru* wyſłał, pod przewodnictwem *Abdilazit-Fenis*, któremu przykazał, aby ie *gratis* oddał, bądź Admirałowi Rzeczypoſpolitey, bądź komukolwiek on ich przyięcie zleci. Owe 5. Galer, które pod Kommendą Reis-*Faraſch* wyſzły z *Tangeru*, na rzece *Tetuan* ſą narządzone: maią teraz począć po *Srzodziemnym* morzu krążenie, ieżeli 2. *Hollenderſkie* Fregaty, poſtrzegaiące ich obrotu, biegu im tego nie przetną.

Z Londynu dnia 18. Lipca. Między wielą niepomyślnemi nowinami z *Jamaiki* świeżo przyſłanemi, czytamy y tę, że dwa okręty y bat pod Kommendą Officerów Floty

Krolewſkiey, napotkały bliſko wyſpy *Kuby*, dwie ſtrażnicze nawy *Hiſzpańſkie* prowadzące ieden ſtatek, który należał do miaſta *Kingſton* na wyſpie naſzey leżącego. Y lubo naſi *Hiſzpanow* zbili, ſtatek im odebrali, y do *Port-Royal* odprowadzili, wielki iednakże ſtrach ta roſprawa tam przynioſła. Przyſłana bowiem z *Hawany* od naywyżſzego Kommendanta Fregata, z tym ſię miała oświadczyć, że, ieżeli ten ſtatek, na ſamym Kontrbandy uczynku złapany, wrócony niebędzie, tedy ſam Kommendant, który ma na 15. wielkich okrętów, z całą ſwoią ſiłą w krótce nadeydzie, y *Port-Royal* w proch obróci.

Z Rzymu dnia 2. Sierpnia. Królowa Jeymość *Portugalſka* piſała do Oyca S. dziękuiąc za tę Mowę, którą ſam pomieniony Ociec S. miał na Konſyſtorzu dnia 12. Maia, oznaymuiąc Kardynałom o śmierci s. p. Króla Jmci ſwego Oyca, y o ſwym na Tron *Portugalſki* wyniesieniu. Przyſłała też Swoiey Swiątobliwości wzaiemnie do druku podaną Mowę, przy ſwym Uroczyſtym *Ogłoſzeniu* albo Koronacyi w *Lizbonie* mianą: gdzie iaſnemi nader kolorami odmalowany ieſt Margrafa *de Pombal* portret, iako iednego z naywiękſzych Tyranów.

Z Ratyzbony dnia 31. Lipca. Przybiegł tu w dziewiąciu dniach z *Polſkiey* Goniec, weſołą dla Xiążęcia Jmci *de la Tour & Taxis* Pryncypalnego Seymu *Imperii* Kommiſſarza nioſący nowinę, iż Córka iego za Xiążęciem *Hieronimem Radziwiłłem* zoſtaiąca, ſzczęśliwie w *Zółkwi* powiła ſyna.

Z Paryża dnia 4. Sierpnia. Hrabia *de Viry* Poſeł *Sardyńſki* z tąd od Dworu ſwego rewokowany, ogłoſił iuż ſwóy wyiazd do Oyczyzny. O tey niełaſce, w którą u Dworu ſwego ten Miniſter popadł, różnie tu mówią; iedni twierdzą, że iego Sekretarz wydał Dworowi *Londyńſkiemu* ſekret, o uczynionym podczas bytności tu Ceſarſkiey Traktacie między *Auſtryą*, *Francyą*, *Hiſzpanią*, *Sycylią*, *Sardynią y Luzytanią*; za co pomieniony Sekretarz (iak ciż mó-

wią) ofadzony iuż iest w więzieniu w *Chambery*, Drugich zdanie iest, iż inna osoba, ten Traktat dociekszy, wyiawiła. Jakożkolwiek iest, barzo tu tego Posła żałuią; wiadomo albowiem, iak on skutecznie pracował w zakończeniu Pokoiu Roku 1763. nieprzestaiąc y potym zarabiać na powszechną u wszystkich pochałę.

Doniesienie z WARSZAWY dnia 27. Sierpnia.

Znayduie się w tuteyszey Drukarni Nadworney J. K. Mci świeżo wydane Zycie Jerżego Ossolińskiego, *niegdyś Kanclerza Wielkiego Koronnego, poselstwami do różnych Dworów, zdrową radą, y miłością ku Oyczyznie sławnego Męża. Przy teyże Xiążce iest y Portret Jego pięknie sztychowany.*

Dnia 21. præsentis *uciekł chłopiec Imieniem Maciey* Wasilewski z Łucka *rodem na* Wołyniu, *syn Popa, lat około 19. maiący, wzrostu pomiernego, cienki, twarzy suchey, blady, oka niebieskiego, włosy iasno płowe zapuszczone; suknie na nim sukienne szarego koloru, żupan y kurta żółtym sznurkiem obszyta, kurta iasno żółtego sukna wyłogi maiąca z guzikami stalowemi, pas czerwony, czapka wierzch ceglasty a baranek czarny maiąca przeszarżana, suknie nowo sprawione. Ukradł Państwu swemu łyżki srebrne y noże w trzonkach srebrnych, Pas suto złoty* Baydacki, *y inne różne rzeczy. Ktoby go gdziekolwiek poszlakował, upraszasię aby dał znać do rozdawaiącego Gazety w przeszłym Collegium* Po-Jezuickim; *a będzie miał przyzwoitą nadgrodę.*

Już to od lat 2. szukaią wszelkiemi sposobami pewney wiadomości, gdzieby sukcessorowie zmarłego J. Pana de Haussen *Kapitana w Reymencie Gwardyi pieszey Koronney znaydowalisię? Niechżesię sami co żywo nadgłoszą do JmcPana Adama* Zimanna *w tuteyszym Mieście zostaiącego; inaczey, znaczną na swey substancyi poniosą szkodę.*

Podaie się do wiadomości, iż iest cztyrysta sztuk drzewa, Cytrynowego, Pomarańczowego, y innego gatunku do przedania u Ogrodowego Saskiego *w* Saskim *ogrodzie, które na sztuki przedawane będą.*